

Sygn. akt VI P 624/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2015 roku.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący SSR Przemysław Chrzanowski

Ławnicy: Jadwiga Pawlik

Irena Sikorska

Protokolant Agnieszka Wojtyła

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2015 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko I. P.

o ustalenie istnienia stosunku pracy

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powódki G. S. na rzecz pozwanej I. P. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. przyznaje radcy prawnemu B. Ż. wynagrodzenie w kwocie 60 zł (sześćdziesiąt złotych) netto, powiększając je o kwotę należnego podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, którego wypłatę zleca Skarbowi Państwa – konto bankowe Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie,

IV. nakazuje pobrać od powódki G. S. kwotę 268,25 zł (dwieście sześćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia pięć groszy) na rzecz Skarbu Państwa – konto bankowe Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt VI P 624/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 września 2013 r. G. S. wniosła o ustalenie istnienia stosunku pracy nawiązanego pomiędzy powódką a pozwaną I. P. w okresie od 14 maja 2013 r. do 1 września 2013 r., za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 2000 złotych, na stanowisku opiekunki do dzieci.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w maju 2013 r. ukazała się w internecie oferta pracy dotycząca opieki nad dziećmi, dlatego też zadzwoniła pod wskazany numer telefonu i umówiła się na spotkanie z I. P.. Powódka wskazała, że już po pierwszym spotkaniu pozwana zdecydowała się ją zatrudnić. Wówczas strony ustaliły, iż praca rozpocznie się od 14 maja 2013 r. i będzie trwała do końca sierpnia 2013 r., w wymiarze 10 – godzin dziennie, a następnie od

września 2013 r. powódka miała pracować po 6 godzin dziennie, z zastrzeżeniem, iż na wypadek nagłej choroby dzieci i nie uczęszczania przez nie do przedszkola, praca wydłuży się do 10 godzin dziennie. Powódka wskazała, iż strony zawarły umowę długoterminową, bowiem tylko taka praca ją interesowała, z uwagi na fakt, iż chciała uzyskać prawo do emerytury, zaś pozwana poszukiwała opiekunki na okres kilku lat. Powódka rozpoczęła swoją pracę zgodnie z ustaleniami stron od 14 maja 2013 r., zaś jej miejscem pracy był dom pozwanej. G. S. wskazała, iż w ramach zawartej umowy zobowiązała się do opieki nad dziećmi, organizowania im wolnego czasu, a także ogólnej pomocy domowej. Podniosła, że swoją pracę wykonywała zgodnie ze wskazówkami pozwanej, według jej życzeń i pod jej kierownictwem. Za świadczoną pracę otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 2000 zł, płatne do jej rąk osobiście, każdego ostatniego dnia miesiąca. G. S. wskazała, iż pod koniec sierpnia 2013 r. pozwana oświadczyła, że od 1 września 2013 r. ma zaprzestać pracy, co wywołało u niej ogromne zaskoczenie. Pomimo wielu próśb o utrzymanie stosunku pracy, z uwagi że było to jedyne jej źródło utrzymania, pozwana nie zgodziła się na przywrócenie jej do pracy (pozew k. 2-4).

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 listopada 2013 r. pozwana I. P. wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także zaprzeczyła wskazanym przez powódkę twierdzeniom odnośnie zawarcia umowy o pracę. W uzasadnieniu wskazała, że zawierając z powódką umowę o świadczenie opieki nad dziećmi, strony nie ustaliły aby miała ona przyjąć formę umowy o pracę, na co jednoznacznie wskazuje charakter wykonywanych usług oraz sposób wykonywania umowy przez powódkę. Pozwana wskazała, że powódka zobowiązała się do opieki nad dziećmi poprzez organizowanie im czasu w formie zabaw, przebywaniu na świeżym powietrzu, z wyłączeniem zajmowania się pracami domowymi. I. P. podniosła, iż w dniu zawarcia umowy powódka nie była zainteresowana sformalizowaniem umowy w formie pisemnej, bowiem wskazała, że jest zatrudniona na umowę o pracę w firmie syna, zaś opieka nad dziećmi będzie dodatkowym źródłem utrzymania. Zaprzeczyła aby strony czyniły ustalenia w zakresie zawarcia długoterminowej umowy, gdyż długa pomoc nie była jej potrzebna, z uwagi na fakt, iż od jesieni jej córka miała uczęszczać do przedszkola. Strona wskazała, że powódka świadczyła opiekę od 14 maja 2013 r. do 30 sierpnia 2013 r. z przerwami o różnym czasookresie, związanymi z urlopami pozwanej i pobytem jej matki, w którym to czasie powódka nie opiekowała się dziećmi. Ponadto wskazała, że zdarzało się, iż powódka wcześniej wychodziła z domu z uwagi na konieczność załatwienia osobistych spraw. Także wynagrodzenie nie było płatne w stałym terminie i na prośby powódki zgłaszane telefonicznie i przez sms-y było wypłacane w formie zaliczek. Pozwana wskazała, iż powódka świadcząc opiekę nad dziećmi, podejmowała samodzielne decyzje, bez uprzedniego ich konsultowania z pozwaną, gdyż zdarzało się, iż powódka powierzała opiekę nad dziećmi innym osobom, o czym dowiadywała się w późniejszym czasie. Właśnie z tego powodu w dniu 30 sierpnia 2013 r. zrezygnowała z jej usług, dokonując ostatecznych rozliczeń finansowych (odpowiedź na pozew k. 39-40).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W maju 2013 r. I. P. umieściła w internecie ogłoszenie o poszukiwaniu opiekunki do dzieci. Przedmiotowym ogłoszeniem zainteresowała się G. S.. Po uprzednim spotkaniu, I. P. zaprosiła ją do swojego mieszkania celem podjęcia rozmów o współpracy. Pozwana zaproponowała powódce możliwość świadczenia pracy w oparciu o regulację ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 lub też sporządzenia pisemnej umowy zlecenia. G. S. nie była zainteresowana sformalizowaniem umowy na piśmie, bowiem wówczas była prezesem zarządu w spółce należącej do jej syna, zaś pracę w charakterze opiekunki do dzieci traktowała jako formę dodatkowego zarobku, by polepszyć swoją sytuację finansową (zeznania I. P. k.180-181, zeznania W. P. k.146-148, zeznania T. W. k.145).

W dniu 14 maja 2013 r. G. S. rozpoczęła u I. P. wykonywanie czynności opiekunki dwójki małych dzieci pozwanej w domu przy ul. (...) w W., za wynagrodzeniem w kwocie 2000 zł. Na prośbę G. S. wynagrodzenie było wypłacane w formie zaliczek, w różnych terminach. Strony ustaliły, iż w okresie od maja do sierpnia 2013 r. G. S. będzie opiekowała się dziećmi w godzinach od 8:00 do 18:00, czas ten pokrywał się z nieobecnością I. P. i jej męża, którzy wówczas przebywali w pracy. Zdarzało się, iż na prośbę I. P., opiekunka rozpoczynała swoją pracę od godziny 7:00, kończąc ją o godzinie 19:00. G. S. zobowiązała się do świadczenia opieki nad dziećmi, w postaci zaprowadzania i odbierania małego K. P. z przedszkola, opieki nad małą H. P., podgrzania posiłków zrobionych dzień wcześniej przez matkę dzieci, organizowania czasu wolnego w postaci zabaw oraz spacerów na świeżym powietrzu, co było wskazane

z uwagi na problemy zdrowotne K. P. (zeznania I. P. k.180-181, zeznania W. P. k.146-148, zeznania M. P. k.148-149, zeznania G. S. k.178-179).

Podczas pierwszego tygodnia pracy, opiece nad dziećmi przyglądała się ich babcia T. W., której zadaniem było wdrożenie G. S. w codzienne obowiązki nad dziećmi. Wówczas G. S. nie przestrzegala ustalonych godzin pracy, opuszczając dom znacznie wcześniej, pozostawiając dzieci pod opieką babci, czego nie konsultowała z I. P.. G. S. wykonywała swoją pracę od 14 maja 2013 r. do 30 sierpnia 2013 r., z wyjątkiem okresów od 8 lipca 2013 r. do 14 lipca 2013 r. oraz od 29 lipca 2013 r. do 6 sierpnia 2013 r., bowiem wówczas rodzina P. przebywała na urlopie wypoczynkowym. Zdarzały się sytuacje, iż będąc w pracy G. S. załatwiała swoje sprawy osobiste i wówczas zostawiała dzieci pod opieką innych osób, tj. T. W., M. P., siostry zakonnej, nie konsultując uprzednio swoich decyzji z I. P.. Wówczas korzystając z okazji, że dzieci pozostawały pod opieką babci T. W. czy przyjaciela rodziny M. P., G. S. nie wracała już do opieki. Pewnego dnia opiekunka zostawiła małąletnią H. P. pod opieką sąsiadki U. G., aby odebrać małąletniego K. P. z przedszkola. Wówczas kiedy G. S. nie mogła rozpocząć pracy w godzinie ustalonej między stronami, godziny opieki nad dziećmi były ustalane na bieżąco z I. P.. Podobnie było w sytuacjach, gdy matka dzieci rozpoczynała pracę później, wówczas opiekunka przychodziła do pracy w godzinach popołudniowych. Kiedy I. P. lub jej mąż mieli dzień wolny, sami opiekowali się dziećmi, bez pomocy opiekunki, która wówczas nie przychodziła do pracy. G. S. wykonywała zalecenia I. P. co do rodzaju i czasu posiłków dla dzieci, rodzaju ich ubioru, a w czasie ich choroby - rodzaju i czasu podawania leków. I. P. kontaktowała się z G. S. telefonicznie, a także przez sms-y celem uzyskania informacji odnośnie zachowania, samopoczucia i zdrowia dzieci (zeznania I. P. k.180-181, zeznania W. P. k.146-148, zeznania M. P. k.148-149, zeznania G. S. k.178-179, zeznania U. G. k.145-146).

W dniu 30 sierpnia 2013 r. I. P. oświadczyła G. S., iż rezygnuje z jej usług opieki na dziećmi, z uwagi na niespełnienie jej oczekiwań, w zakresie należytego organizowania czasu małąletnim dzieciom. W dniu 1 września 2013 r. I. P. spotkała się z G. S. celem przekazania jej kwoty 1000 zł, co stanowiło ostatecznie rozliczenie się między stronami (zeznania I. P. k.180-181, zeznania G. S. k.178-179, oświadczenie z dnia 01.09.2013 r. k.41).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie źródeł osobowych w postaci dowodu z zeznań świadków U. G., M. P., T. W., W. P. oraz dowodu z przesłuchania stron niniejszego postępowania I. P. oraz częściowo z zeznań G. S..

Zeznania U. G., M. P. oraz T. W., W. P. Sąd uznał za w pełni wiarygodny materiał dowodowy, bowiem ich zeznania wzajemnie ze sobą korespondowały, a nadto nie ujawniły się żadne okoliczności mogące je deprecjonować. Sąd dostrzegł fakt, że świadkowie ci zostali zawnioskowani przez I. P., a świadek W. P. jest jej mężem, to jednak wszyscy przesłuchani świadkowie uczestniczyli w pewnym zakresie w życiu codziennym I. P. i ich dzieci, tym samym mieli przydatną wiedzę w zakresie okoliczności istotnych dla sprawy.

Także zeznania I. P. Sąd obdarzył walorem wiarygodności bowiem były one jednolite i spójne z pozostałym materiałem dowodowym.

Zeznania G. S. zostały uznane za niewiarygodne w zakresie w jakim zeznała, iż w chwili podjęcia pracy u pozwanej nie była zaangażowana w spółce jej syna, bowiem powyższemu przeczy KRS. Nadto za sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym Sąd uznał jej twierdzenia jakoby nigdy wcześniej nie opuszczała swojego miejsca pracy przed ustaloną godziną, a także nie korzystała z zastępstwa innych osób w opiece nad dziećmi.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka na podstawie art. 189 k.p.c. poszukiwała w niniejszym procesie ochrony prawnej na podstawie art. 22 § 1¹ k.p. w zw. z art. 22 § 1 k.p. W razie sporu co do treści umowy lub rodzaju stosunku prawnego, na podstawie którego była świadczona praca, pracownikowi przysługuje roszczenie o ustalenie rodzaju i treści umowy w oparciu o treść art. 189 k.p.c. Przepis ten wprowadza istnienie interesu prawnego jako materialnoprawną podstawę zasadności powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Sąd miał na względzie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 05.12.2002 r. (I PKN 629/01, OSNP 2004/11/194), że pracownik ma interes prawny w ustaleniu rzeczywistej treści stosunku pracy, jeżeli wynikające z niego roszczenia majątkowe mogą powstać dopiero w przyszłości. Z uwagi

na daleko idące konsekwencje zatrudnienia pracowniczego dla przyszłych uprawnień pracownika, Sąd badał cechy łączącego strony w spornym okresie stosunku.

Zgodnie z treścią art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Treścią umowy o pracę jest więc zobowiązanie się pracownika do wykonywania określonej pracy za wynagrodzeniem. Umowa o pracę posiada cechy stosunku zobowiązaniowego – jest dobrowolna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna i konsensualna. Cechy stosunku pracy, wynikające z art. 22 k.p. wyróżniają go spośród innych stosunków prawnych do niego zbliżonych, w szczególności od umowy zlecenia (art. 734 i nast. k.c.), a mianowicie charakteryzuje się on koniecznością osobistego wykonania pracy określonego rodzaju w ustalonym miejscu i czasie, podporządkowaniem pracownika pracodawcy, wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko, a ponadto odpłatnością pracy. W razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania, brak ustalonych godzin pracy), nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę. Podkreślenia wymaga to, iż wykonywanie takich samych czynności może występować zarówno w ramach umowy o pracę, jak i umowy cywilnoprawnej, przez co kwalifikacja, czy zawarta przez strony umowa jest umową o pracę czy umową cywilnoprawną budzi w praktyce istotne trudności. O wyborze podstawy zatrudnienia decyduje przede wszystkim zgodna, autonomiczna wola stron. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 26.03.2008 r., I UK 282/07 (LEX nr 411051), o rodzaju zawartej umowy decyduje nie tylko i nie tyle jej nazwa, ile cel i zgodny zamiar stron. Nie można zakładać, że strony mające pełną zdolność do czynności prawnych miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści (np. umowę o pracę) niż tę, którą zawarły (np. umowę zlecenia) – (wyrok SN z dnia 5.9.1997 r., I PKN 229/97, OSNAPiUS 1998, nr 11, poz. 329). Przepisy nie kreują domniemania prawnego zawarcia umowy o pracę w każdym przypadku świadczenia pracy, a fakt zawarcia umowy o pracę, nie zaś innej umowy cywilnoprawnej należy dopiero wykazać.

W ocenie Sądu zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwala uznać za uzasadnione roszczenie powódki o ustalenie istnienia między stronami stosunku pracy w okresie od 14 maja 2013 r. do 1 września 2013 r. W pierwszej kolejności Sąd zbadał, jaki był zamiar stron postępowania i cel zawartej w formie ustnej umowy, jak tego wymaga art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. regulujący zasady wykładni oświadczeń woli. Należy wskazać, że w dniu, w którym strony negocjowały warunki współpracy, pozwana zaproponowała powódce możliwość świadczenia pracy w oparciu o regulację ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 lub też sporządzenia pisemnej umowy zlecenia. Jednak pozwana nie była tym zainteresowana. G. S. jest prezesem zarządu spółki należącej do jej syna. Nadto podkreśliła, że w taki nieformalny sposób wykonywała już uprzednio pracę w charakterze opiekunki.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że w dniu negocjacji warunków współpracy nie było wątpliwości ani dla powódki ani dla strony pozwanej, iż zawierają one umowę cywilnoprawną, która nie jest umową o pracę. Nadto powódka nigdy nie domagała się od pozwanej potwierdzenia umowy na piśmie.

W dalszej kolejności wymaga podkreślenia, że najistotniejszą cechą umowy o pracę nie jest pozostawanie w dyspozycji pracodawcy - bowiem może ono występować również w umowach cywilnoprawnych - lecz wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, czyli wykonywanie pracy podporządkowanej. Ta cecha ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy i jest decydującym kryterium odróżniającym umowę o pracę od innych umów. Wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy oznacza, że pracownik powinien stale stosować się do jego poleceń, które dotyczą pracy, a także pozostawać do dyspozycji pracodawcy w miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy. Podporządkowanie pracownika kierownictwu pracodawcy występuje wyłącznie w postaci podległości organizacyjnej pracownika, jako wykonawcy obowiązków na rzecz pracodawcy, który organizuje proces pracy.

Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie powódka nie wykazała także, aby swoje obowiązki wykonywała ściśle pod kierownictwem I. P., stosując się do jej bezpośrednich poleceń. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na charakter pracy świadczonej przez powódkę, jaką była opieka nad dziećmi, a także rodzaj zleconych jej obowiązków. Niewątpliwie pozwana wskazywała powódce pewne zalecenia, co do rodzaju i sposobu wykonywanych przez nią zadań, a w szczególności wskazywała na częstotliwość i rodzaj podania posiłków, które uprzednio sama przygotowywała,

wskazywała odpowiedni ubiór dla dzieci, podanie odpowiedniego leku i jego odpowiedniej dawki, w sytuacji kiedy dzieci były przeziębione czy też chore. Taki rodzaj czynności w żadnym stopniu nie świadczy o podporządkowaniu powódki. Można stwierdzić, że charakter świadczonej pracy wręcz wymuszał na pozwanej czynienie pewnych zaleceń, które winna mieć na uwadze powódka, z uwagi na wiek i dobro małoletnich dzieci, za które jest odpowiedzialna jako rodzic. Ponadto należy zauważyć, iż pomimo, że pozwana zlecała powódce inne określone zadania takie jak organizowanie dzieciom wolnego czasu, wychodzenie z nimi na spacer, to jednak sposób ich realizacji pod względem miejsca przebywania dzieci, rodzaju i czasu podejmowanych aktywności, pozostawał poza jej wpływem. To powódka samodzielnie decydowała o konkretnych zajęciach, czynnościach, formie spędzania wolnego czasu. Podejmowane przez nią decyzje nie zależały od woli pozwanej, nie musiały być przez nią zatwierdzane. Tym samym stwierdzić należy, że treść łączącego strony stosunku prawnego nie zawierała koniecznego podporządkowania poleceniom pracodawcy, a jedynie sprowadzała się do wskazania przez pozwaną kilku zadań z przyznaniem powódce dużej swobody, co jednoznacznie dowodzi, że stosunek łączący strony nie mógł być potraktowany za umowę o pracę.

Istotną cechą umowy o pracę jest także obowiązek osobistego wykonywania pracy, w tym zwłaszcza zakaz wyręczania się osobami trzecimi. Należy stwierdzić, iż także ten warunek nie został w niniejszej sprawie spełniony. Jak wynika z materiału dowodowego, w tym zeznań świadków U. G., T. W., M. P., powódka opiekując się dziećmi korzystała ze sposobności i obecności innych osób w mieszkaniu pozwanej. Już w pierwszym tygodniu pracy powierzała opiekę nad dziećmi T. W., wychodząc z mieszkania pozwanej przed ustaloną godziną zakończenia pracy, o czym pozwana była informowana po fakcie. Nadto kiedy w mieszkaniu pozwanej przebywał przez okres dwóch tygodni M. P. - przyjaciel rodziny, on także zajmował się dziećmi podczas, gdy powódka zajmowała się innymi czynnościami. Zdarzyła się także sytuacja, że G. S. zostawiła małoletnią H. P. pod opieką siostry zakonnej. Powyższe zachowania powódki wykluczają przyjęcie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, gdyż w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy, a tym samym nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę.

Także godziny pracy powódki nie były sztywno określone, bowiem jak wynika z materiału dowodowego, były one często zmieniane przez samą powódkę lub też stroną pozwaną. Nadto jak zostało wskazane powyżej, powódka korzystając z obecności innych osób znajdujących się w mieszkaniu I. P., zostawiała dzieci pod ich opieką, kończąc swoją pracę przed godziną ustaloną z pozwaną. Wprawdzie także w ramach stosunku pracy są możliwe różne elastyczne sposoby kształtowania czasu pracy pracownika, na przykład zadaniowa organizacja czasu pracy (art. 140 k.p.), jednak i w tym systemie pracodawca, po porozumieniu z pracownikiem, ustala czas niezbędny do wykonania powierzonych zadań, uwzględniając wymiar czasu pracy wynikający z norm określonych w art. 129 k.p., co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, iż strony w okresie od 14 maja 2013 r. do 1 września 2013 r. nie łączyła umowa o pracę lecz umowa o świadczenie usług (do której odpowiednio na mocy art. 750 k.c. miały zastosowanie przepisy o zleceniu), dlatego też Sąd oddalił powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy, o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Tym samym w oparciu o § 11 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej I. P. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzeczono jak w punkcie II wyroku.

Ponieważ koszty pełnomocnika ustanowionego z urzędu nie zostały uiszczone w całości ani w żadnej części, Sąd na podstawie § 2 ust. 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, przyznał radcy prawnemu B. Ź. wynagrodzenie w kwocie 60 zł netto powiększając je o kwotę należnego podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy udzielonej powódce z urzędu, o czym orzeczono jak w punkcie III wyroku.

Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2014 roku Sąd przyznał świadkowi M. P. kwotę 81,25 zł tytułem zwrotu utraconego zarobku wobec stawiennictwa na rozprawie w dniu 13 czerwca 2014 r., a nadto przyznał mu kwotę 187 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do Sądu, jednocześnie polecając Oddziałowi Finansowemu Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie wypłacenie tej kwoty tymczasowo ze środków Skarbu Państwa. Zgodnie z treścią art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepis art. 113. Mając na uwadze powyżej zacytowaną treść przepisu, a także zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie nakazał pobrać od powódki G. S. kwotę 268,25 zł na rzecz Skarbu Państwa, o czym orzeczono jak w punkcie IV wyroku.